

Łomża proponuje absolwentom wyższych uczelni

Patronackie mieszkanie w ciągu roku!

SZCZEGÓŁOWA analiza potrzeb kadrowych, przeprowadzona przez Urząd Województwa w Łomży, wykazała, że należałoby w gminach zatrudnić natychmiast ponad 1,8 tys. osób z wyższym wykształceniem, a w tym ok. 1,4 tys. nauczycieli. W miastach sytuacja jest znacznie korzystniejsza, chociaż i tu notuje się niedobory wysoko kwalifikowanej kadry.

W Łomży natomiast jest nadmiar nauczycieli i... rolników. Brak natomiast inżynierów, ekonomistów, prawników i lekarzy. A właśnie oni są jednym z zasadniczych czynników nadających tempo i kształt przeobrażeń życia społeczno-gospodarczego.

Problem kadr znajdował się w centrum uwagi władz do powstania województwa. Również w uchwale ostatniej wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR znalazł się odpowiedni zapis.

Dotychczasowe działania — stwierdza dyrektor Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW, Jerzy Dębski — polegające m. in. na systemie stypendiów funduszy i ścisłych kontaktach z uczelniami nie gwarantują rozwiązania problemu,

choć notujemy stały wzrost kadr z wyższym wykształceniem. Potrzeby są jednak ogromne. Woj. łomżyński nie dysponuje wyższymi uczelniami, musi rozszerzyć wachlarz ofert.

Z inspiracji władz partyjnych i administracyjnych podjęliśmy wspólnie z miejskim sztabem patronackim ZSMP inicjatywę budowy dla młodej kadry z wyższym wykształceniem bloku mieszkalnego w Łomży przy ul. Kopernika. W budynku tym znajdzie się 35 mieszkań, o które ubiegają się młodzi fachowcy z dyplomem wyższej uczelni, którzy nie ukończyli 35 roku życia oraz studenci ostatniego roku. Udział zainteresowanych przy budowie związany będzie z koniecznością odpracowania wkładu wynoszącego 2 tys. zł za metr kwadratowy.

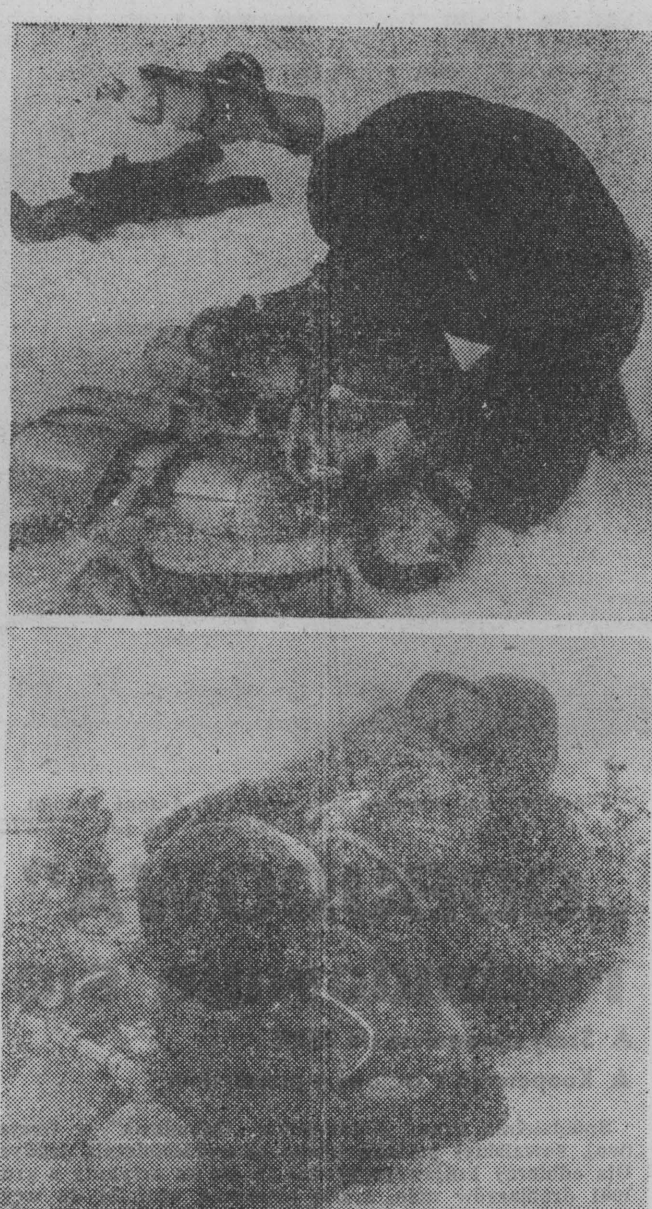
Uczestnicy patronatu z kwalifikacjami budowlanymi, kierownikami będą do prac fachowych. Pozostali natomiast do prac nie wymagających kwalifikacji. Budynek zostanie oddany do użytku w przyszłym roku.

O możliwości uzyskania mieszkania patronackiego zostaną poinformowani rektorzy i pełnomocnicy do spraw zatrud-

nienia Politechniki, Akademii Medycznej i Filii UW w Białymstoku oraz warszawskiej SGPIŚ. Podania mogą składać również studenci ostatniego roku innych uczelni oraz już pracujący bez względu na miejsce zamieszkania. Należy je do końca lutego br. kierować pod adresem: Miejski sztab budownictwa patronackiego ZSMP, 18-400 Łomża, ul. Senatorska 50. Do podania należy dołączyć odpis dyplomu ukończenia studiów (studenci) — zaświadczenie (uczelnia), zaświadczenie o zatrudnieniu i stanie rodzinnym. Wpisania na listę uczestników patronatu dokona komisja kwalifikacyjna. Największe szanse mają: inżynierowie budownictwa, elektrycy, włókiennicy, absolwenci wydziałów inżynierii sanitarnej, ekonomistów, prawników i lekarzy.

Próba rozwiązywania problemów kadrowych jest niezwykle atrakcyjna. Mieszkanie jest bowiem nadal dobrem najbardziej poszukiwanym. Jeśli inicjatywa spotka się z zainteresowaniem, budowa wspomnianego bloku ruszy już latem. Będzie można wówczas także pomyśleć o kontynuowaniu tego typu patronatu.

JERZY BRODZIUK



ZBŻZ na rzecz PRON

Członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych w woj. białostockim zgłosili swój czynny udział w kampanii sprawozdawczo-wyborczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Niezależnie od pomocy w sprawach przygotowania i przeprowadzenia zjazdów gminnych, miejskich i miejsko-gminnych PRON, oficerowie rezerwy rozszerzają swą działalność na rzecz państwowo-obronnego wychowania społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży. W kołach Związku odbędą się też dyskusje nad dokumentami programowymi przed II Kongresem Ruchu. (h)

Loteria PCK

Fiaty 126 p w... kioskach „Ruchu”

Trwająca obecnie wielka loteria fantowa Polskiego Czerwonego Krzyża cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców trzech naszych województw. Na nabywców losów czekają liczne i wartościowe nagrody a wśród nich m. in. Fiaty 126p, telewizory kolorowe, radiodiodniki, magnetofony stereofoniczne, elektryczne maszyny do szycia. Cena jednego losu tylko 30 zł. Całkowity dochód przeznaczony jest na działalność opiekuńczą PCK, obejmującą dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej oraz osoby starsze, schorowane i samotne. (h)

Bliższa droga do PZU

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku pozytywnie zaopiniowali wniosek Państwowego Zakładu Ubezpieczeń o utworzenie w stolicy województwa III Inspektoratu PZU. Ich wątpliwości, czy powołanie nowej placówki nie wpłynie na wzrost biurokracji, zostały rozwiane. Okazuje się bowiem, że dodatkowo zaangażowani pracownicy przyznają się do sprawniejszej obsługi interesantów, a fakt, że urząd zlokalizowany będzie na Wygodzie — dla mieszkańców tej części miasta oznaczać będzie skrócenie drogi przy załatwianiu spraw ubezpieczeniowych.

Białystok rozrasta się, przy- bywa też nowych form ubez- pieczeń — te przesłanki zdecydowały także o decyzji WRN.

Na razie Oddział Wojewódzki PZU rozpoczął starania o lokal. Udośćnił go spółdzielnia mieszkaniowa po partycypacji w kosztach budowy pomieszczeń. PZU planuje wprowadzenie komputeryzacji, stąd potrzebne będą specjalnie klimatyzowane pokoje na ośrodki obliczeniowe. To wszystko jest przewidziane w planach, które ziszczone są dopiero około 1990 roku. (fb)

PANIE stały się niebezpieczne

Taki wniosek można wysnuć po zapoznaniu się ze sprawozdaniem, przez Prokuraturę Wojewódzką statystyką przestępczości w woj. białostockim za rok ubiegły. W porównaniu z latami poprzednimi najwięcej się — i to znacznie — udział kobiet w dokonywaniu czynów sprzecznych z prawem. Już nie tylko malki, przywłaszczanie mienia społecznego, spekulacja, nie-

W Y Ż mobilizuje szkoły

Wydemograficzny, który na razie koncentruje się w podstawówkach, krótko przesunie się do szkół średnich. Kuratoria oświaty i wychowania wyliczyły jakiej grupy młodzieży dotyczy. W związku z tym wskazano gdzie potrzebne są nowe zawody, technika i licza, a gdzie celowa jest rozbudowa istniejących budynków.

Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach można bez przesady nazwać kombinatem oświatowym. Kształcą się tu fachowców dla potrzeb gospodarki regionalnej. Wśród uczniów spokość można dojeżdżających nie tylko z bliskich okolic, lecz także z woj. łomżyńskiego. Z roku na rok przybywa klas przygotowujących do różnych zawodów. Tę różnorodność specjalności wyznaczają jednak przede wszystkim potrzeby Łap.

Dwa lata temu Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku zapowiedziało nam — mówi dyrektor ZSM Edward Kiejlik — że w 2000 roku powinniśmy pomieścić ponad dwa tysiące uczniów, a zamiast 54 oddziałów, które funkcjonują obecnie, zorganizować 70. Nie mogliśmy czekać licząc na to, że znajdziemy się w planach inwestycyjnych.

W ciągu poprzedniego roku szkolnego przybyło tu 12 izb lekcyjnych, ale najważniejsza była rozbudowa warsztatów. W starych nanowaliby coraz gorsze warunki. Po rozbudowie na wielu stanowiskach poprawiło się bezpieczeństwo pracy.

Łąpski „Mechanik”, tak jak inne szkoły zawodowe, nie tylko kształci fachowców, ale także wytwarza w warsztatach różne poszukiwane wyroby. Jeszcze w ub. roku nauczania produkowano tu 100 wieszaków stołowych, zaś w nowych pomieszczeniach zaplanowano ich dwukrotnie więcej. Rozszerzył się również asortyment towarów. M. in. na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego rozpoczęła się montaż prototypów — mieszalnika i młotownika do nas- dla była, a także urządzenia do

mechanicznego pobierania kieszonek z silosów kolumnowych. Uczniowie podjęli się ponadto produkcji formy do silzowego wykonywania silosów.

Zastanawialiśmy się — wspominają nauczyciele — czy tworzyć społeczny komitet rozbudowy obiektu; czy zachęcać do pomocy społeczeństwo. Zdecydowano jednak, że nowe sale lekcyjne i warsztaty uda się przygotować własnymi siłami. Sami uczniowie wypracowali przy tych zadaniach równowartość pięciu mln zł. Materiały dostarczyli lokalni przedsiębiorstwa: Cukrownia Łapy, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego i Mleczarnia.

Pierwotnie szacowano, że nowe inwestycje pochłonią 189 mln zł, jeśli podołamy się ich specjalistyczna firma budowlana. Ostatecznie okazało się, że systemem gospodarczym można tego dokonać szybko i znacznie taniej, bo łącznie za sumę 45 mln zł. Inicjatywę tę dostrzegł i docenił efekt Wojewódzki Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole i przekazał na prace wykończeniowe 5 mln złotych.

W innym przypadku powołanie społecznego komitetu okazało się jednak nieodzowne. Chodzi o salę gimnastyczną, której „Mechanik” nie może się doczekać. Powstaje więc własne społeczne gremium koordynujące i wspierające ten projekt. I tym razem całe środowisko deklaruje swą pomoc. Włączając się także zakłady pragnące wykorzystywać przyszłą salę po godzinach nauki na zajęcia sportowe i rekreacyjne własnych załóg.

KRYSZYNA POŁAKOWSKA

Próba generalna „Stara 1142” i co dalej...

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach (woj. kielecki) opracowano, przebadano i wdrożono do produkcji nową wersję ciężarówki „Star” o symbolu „1142”. W symbolu tym zaszyfrowano wagę pojazdu — 11 ton, układ jezdny — 4 koła, z czego 2 napędzane.

Nowa generacja polskich samochodów ciężarowych średniej ładowności jaką rozpoczyna „Star 1142” będzie napędzana silnikiem wysokoprężnym o mocy 150 km (z możliwością turbodoładowania) zużywającym 21 litrów oleju napędowego na 100 km. Kierowcy nowych samochodów będą pracowali w komfortowych, 3-miejscowych kabinach, odchylanych automatycznie od podwozia. Użytkownicy poprawę trwałości eksplo-

atacyjnej w stosunku np. do „Stary 200”. Nowy „Star” powinien pokonać trasę 300 tys. km do tzw. pierwszej naprawy głównej.

Do końca ub. r. z fabrycznej taśmy zjechało 30 pierwszych samochodów. To, czy będą produkowane dalsze, zależy już tylko od dostaw kooperacyjnych, które wcześniej po wielokroć uzgadniano.

Wszystko to powoduje, że nowe „Stary” zjeżdżają z taśmy niekompletne. Nie można ich nawet sprawdzić na fabrycznym poligonie. Jak nadejdą oczekiwane podzespoły, ciężarówki znów wrócą na taśmę. Dodajmy, że FSC jest zobowiązana zamówieniem rządowym do wyprodukowania w II półroczu br. 1000 nowych „Starów 1142”. (P)

3000 dolarów za garnitur McCarney'a

Szary, samodziślowy garnitur, z czarnym, welwetowym kołnierzem, który należał kiedyś do Paula McCarney'a, członka zespołu „The Beatles”, został sprzedany na licytacji. Jego nabywcą jest prywatny kolekcjoner, który zapłacił za garnitur 3000 dolarów. Garnitur został użyty w 1968 r. i kosztował wtedy 135 dolarów. McCarney zakładał go na występy estradowe. (P)

liwowe i energetyczne, zasypane torą, zamknięte zwrótnie itd. Chociaż należało się chyba zastanowić, czy należy pozwać Białystok dwu bezpośrednich połączonych kolejowych z południowo-zachodnią częścią Polski, gdzie jest większość sanatoriów, do których jedzą przeciw chorzy ludzie.

Niemniej na pewno leży byłoby wszystkim, których spotkał zawał i narażeni zostali na kłopoty, pogodzić się z odwołaniem, gdyby wiedzieli, że nie są przez kolej lekceważeni.

Byłem na dworcu owego nieszczęsnego dnia ponad godzinę. Nie słyszałem, aby spikerka informowała pasażerów o wycofanych pociągach, aby przeproszała w imieniu kolei, wyrażała ubolewanie. A przecież taki „gest” nie kosztuje.

I jak tu Jasio wytłumaczył na białostockim dworcu, że ten troglodyca przyzwalał ogromną wagę do informowania się.

Ale, cóż. Coś się od tej pory zmieniło. Biedni troglodycy.

Z. WALESKI

z zagranicy

Wileński przyjaciel Marksa

W Litewskiej Wytwórni Filmowej nakręcony został niedawno film dokumentalny o profesorze starego Uniwersytetu Wileńskiego JOACHIMIE LELEWELU — historyku i geografie, bez którego prace nawet w naszych czasach nie mogą się obejść na świecie historycy geografii i kartografii.

J. Lelewel był nie tylko wybitnym naukowcem, ale też przywódcą postępowego ruchu studentów Uniwersytetu Wileńskiego. Jego wychowankami byli m. in. Simona Daukantas, Adam Mickiewicz i Ignacy Domeyko.

Pałace zapłacą za... pożary

Rząd francuski postanowił zakupić nowoczesny sprzęt do gaszenia pożarów lasów i łąk, które w ostatnich latach były coraz groźniejsze i wyrządzały ogromne szkody. Postanowiono wydatkować w związku z tym 700 mln franków, tj. o 50 proc. więcej, niż rok wcześniej.

Sumę tę postanowiono uzyskać z należności wyższych podatków obrotowych na zapaliki i papierosy. Zdaniem rządu, „któ wojuje ogniem, ten od ognia ginie...”. Faktem jest, że — według opinii strażaków — wiele pożarów lasów wybuchło na skutek rzucań niedopałków papierosów. (P)

Za swe postępowe poglądy J. Lelewel został zmuszony do opuszczenia Litwy i zamieszkał w Warszawie a następnie w Paryżu i Brukseli. Tam zbliżył się do grupowań rewolucyjnych i liberalnych krajów Europy. Był m. in. zastępcą przewodniczącego Stowarzyszenia Demokratycznego w Brukseli do spraw Polski, obcował z F. Engelsem, łączył go przyjacielskie stosunki z K. Marksem.

Po długiej i żmudnej pracy poświęconej analizie i porównaniu listów Karola Marksa i Joachima Lelewela, informację wydał periodycznych owych czasów, wreszcie po znalezieniu w zbiorze prac J. Lelewela tekstów przemówień wygłoszonych na wiecu w Brukseli 22 lutego 1849 r. badacz doszedł do wniosku, że właśnie Lelewel jako pierwszy publicznie ogłosił o „Manifestie Partii Komunistycznej”.

Oprócz tego wsparł K. Marksa dwoma tysiącami talarów, gdy powziął zamiar wydania „Neu Rheinische Zeitung”.

MILDA AUGILITE „TIESA” — Wilno

Strażacki konkurs

Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i Komenda Główna Straży Pożarnych, wspólnie z ministerstwami: Oświaty i Wychowania oraz Kultury i Sztuki ogłosiły konkurs plastyczny na najlepszy rysunek, plakat, grafikę, rzeźbę o tematyce pożarniczej.

Celem tegorocznego konkursu jest przekazanie poprzez różnorodne techniki plastyczne działalności statutowej „Związku, ze szczególnym uwzględnieniem kobiecych i młodzieżowych drużyn pożarniczych, orkiestry Ochotniczych Straży Pożarnych, strażaków na rzecz kultury i sportów pożarniczych.

A to przykładowa tematyka prac plastycznych: „Ogień i pożar”, „Walka z pożarami”, „Strażnica w mojej wsi, gminie”, „Sprzet i samochody strażackie”, „Strażacy w akcji gaśniczej”, itp.

W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy — od przedszkolaków i uczniów szkół wszystkich szczebli i rodzajów po artystów — amatorów bądź profesjonalistów. Technika prac jest dowolna, ale każda z nich powinna być podpisana na odwrocie (imie i nazwisko, dokładny adres, nazwa szkoły, temat).

Najlepsze prace wytypowane przez nauczycieli lub indywidualnie należy przesłać do 15 kwietnia br. pod adresem: Zarząd Wojewódzkiego ZOSP, w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

Komisje wojewódzkie przyznają autorom najlepszych prac nagrody, a wyróżnione prace zostaną przesłane do oceny finałowej przez komisję centralną Zarządu Głównego ZOSP w Warszawie. (m-l)

KRAMIK BZIKÓW

Rozwiązania KRAMIK BZIKÓW zamieszczono w „Gazecie Współczesnej” z 21 stycznia br.

SZYFROGRAM:

Wyrazy pomocnicze: świta, wjazd, lanie, sonet, Rosja, cewka, wyjec, rubin, elita.

Przyświecie: Jak w styczniu rośnie trawa, jest dla niej w lecie obawa.

KALAMBUR:

Kapusta

DODAWANIE:

8 4 2

+ 6 2 0 6

7 0 4 8

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie KRAMIK BZIKÓW rozlosowano trzy nagrody książkowe. Szczegółowo umieszczono się do: Tomasz Ankiel, z Elku, Krzysztof Malinowski z Choroszczy oraz Jacka Domaszewicza z Białegostoku.

Nagrody prześlemy pocztą. (bm)

Komu zimno, komu radość

Gdy my narzekamy na mróz, inni (co prawda — nieliczni) zachwycają się zimą. Ba, znajdują jeszcze dodatkowe uatrakcytnienia i w tym roku upatrują przyjemności. Mowa o harcerzach — pletwonurkach. W harcerskim ośrodku „Perkoz” postanowili oni spróbować swych sił w pływaniu pod lodem. Zeszli na głębokość 15 metrów. Potem opowiadali, że

na dole jest jasno jak w dzień i... dosyć ciepło, bo około 4 stopni. Trochę i zarazem dowodem, że dotarli do dna był młyn węgorz.

Nadwodnie czy też raczej nad... lodowe zakłady pletwonurków sfotografował dla „GW” szef fotoreporterów Harcerskiej Służby Informacyjnej...

ANDRZEJ KOZŁOWSKI



Bielimy drzewa

Za oknem jeszcze zima, ale dobry działoć już teraz przygotowuje się do wiosny. W słoneczny dzień wybieramy się na działkę, by przejrzeć korony drzew i usunąć z gałęzi opadły oraz zmumifikowane owoce, które są źródłem chorób i szkodników.

Wykonujemy też zimowe opryski drzew i krzewów owocowych. Bez względu na pogodę w lutym przyskamy karboliną sadzonką DNE. Kiedy temperatura podniesie się do plus trzech stopni, wykonujemy oprysk krezotolem.

Oba preparaty niszczą jaja mszyc, pętlarzy, pędziaki, miodówki jabolniowej oraz gaszenie niektórych owadów. Krezotol zwalcza też choroby: zgniliznę drzew ziarnkowych, tleniaki i inne.

Przy stosowaniu preparatów chemicznych należy bezwzględnie

nie przestrzegać przepisu znajdującego się na opakowaniu. Pamiętajmy o opryskiwaniu zgodnie z kierunkiem wiatru, aby preparat nie leciał na twarz człowieka, bowiem karbolina i krezotol to środki trujące.

Kilka zdań o tym, jak ochronić korę drzewek przed mrozowymi spekaniami. Następuje ono wskutek dużej różnicy temperatur między dniem i nocą. Nagrana od słońca kora kurczy się w mroźną noc i dlatego dochodzi do pęknięć. Narażone są na to szczególnie drzewa starsze, które jesienią nie były opatrzone słomą lub innym materiałem izolacyjnym.

Aby uniknąć częściowego zniszczenia drzew, konieczne jest pokrywanie kory makiem wapniowym. Bieliny przede wszystkim od strony południowej, gdzie działają słońca

jest najaktywniejsze. Białe kolory chroni przed nadmiernym nagrzaniem. Zabieg wykonujemy w dzień ciepły i słoneczny.

Zanim wybierze się do zakupu nasion, sprawdźmy resztę pozostałe z ubiegłego roku. Wiele gatunków warzyw zachowało zdolność kiełkowania w ciągu kilku lat. Zatem zeszłoroczne nasiona

możą być użyte w roku bieżącym. Jednak dla uniknięcia rozczarowań warto je sprawdzić przed wysianiem do gruntu.

Do zbadania zdolności kiełkowania nasion potrzebne są talerzyki oraz bibuła. Bierze się po kilkadziesiąt nasion każdego gatunku i rozkłada na zwilżonej bibule tak, aby się nawzajem nie dotykały. Po czym przykrywa się drugą warstwą zwilżonej bibuły. Tak przygotowaną próbkę umieszczamy na płaskim talerzyku. Pamiętajmy, aby bibuła była zawsze lekko wilgotna, a temperatura otoczenia utrzymywała się w granicach 20 stopni.

Kiedy nasiona wykielkują, obliczamy jaka ich część nadaje się do siewu. Zdolność kiełkowania nasion warzyw wynosi przeciętnie osiemdziesiąt do dziewięćdziesięciu procent. Jeżeli wskaźnik jest niższy, musimy zwiększyć ilość sianych nasion. Czas próby kiełkowania nasion selerów, pietruszek i marchwi wynosi 21 dni, a pozostałych warzyw 14 dni.

OGRODNIK

Naukowcy twierdzą, że już troglodycy czyli nasi przodkowie jaskiniowcy mieli bardzo rozbudowany kod informacyjny. Pozwalał on im na wspólne działanie, zdobywanie pożywienia, obronę, unikanie silniejszego przeciwnika. A cóż powiedzieć o potrzebach informacyjnych człowieka XX wieku?

Informacja czy, bardziej precyzyjnie dyscyplina, jej córka — informatyka jest dzisiaj kluczem do postępu. Kto ma dobrze zorganizowany system informacji, wyprzedza innych.

Stąd między innymi zabieg w naszym kraju o komputery dla szkoły. Służnieliw Bo czego jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał. Tylko, aby Jasio mógł właściwie posługiwać się komputerem, musi się w nim najpierw wykształcić szacunek dla informacji. Nie robi się tego jednak słowami. Potrzebne są dobre przykłady. Tych niestety, w codziennym życiu, brak. Informatyka w handlu, zła o usługach, tandetna kulturalna. Telefony tak zwane informacyjne niczego nie usprawniają. „Karkołomna numeracja bloków w osiedlach, bezadziejne oznakowanie ulic, kiepska informacja turystyczna itp. itd.

Sprawną informacją, poza tym, że bardzo ułatwia ludzkiemu życiu i oszczędza czas, jest także wyrazem kultury i szacunku usługodawcy do usługobiorcy w szeroko rozumianym obsłudze społecznej. Z drugiej strony budzi zaufanie.

Z powodu fatalnego systemu informacji PKP dawno stracił zaufanie do tej instytucji. Właśnie z powodu informacji. Nie dlatego, że są błędne, że jest ich zbyt mało, że koleje niczego pasażerom nie gwarantują. Bo to jakoś można sobie wytłumaczyć przyczynami obiektywnymi. Ale sprawna informacja jest kwestią tylko dobrych chęci pracowników kolei i szacunku „rzeszowian” do podróżnych.

A jest ona na kolei (gdzie pośpiech, „relisfeber”, nerwowka) potrzebna wyjątkowo ze względu na dobry nastrój podróżnych, poczucie bezpieczeństwa, a także samo bezpieczeństwo.

Wyjątkowo podłą informację ma dworzec PKP w Białymstoku. Niejeden podróżny mógł się w tym osobście przekonać. Żeby to co piszę nie zostało potraktowane jako go-

bis”, aby wymieniono mi wykupiony wcześniej bilet na bilet do pociągu wrocławskiego jadącego przez Warszawę. Pociąg wprawdzie mniej wygodny, bo zajeżdżający na miejsce w nocy, ale trudno. Transakcja się udała, bo miejsca w pociągu jadącym przez Warszawę jeszcze były.

Na kilka dni przed wyjazdem żony dla pewności, bo jak zaznaczyłem zaufanie do

kolei straciłem wcześniej, dołącznie obejrzałem tablicę informacyjną wiszącą w hali dworca. Tablica wyglądała jak portret najjaśniejszego pana w krapie i Kalicha, do której chodził Szejk. Cała upstrzona. Niemal połowa pociągów wycofanych. „Mój” na szczycie (!) był. Godzina jego odjazdu dumnie sterzała wśród szeregu „odstrzelonych” liczb. Jakże więc było moje zdziwienie, kiedy przyjechałem na dworzec 21 stycznia i po kolejnym obejrzeniu tablicy informacyjnej, na której nie

się nie zmieniło, stwierdziłem że na tor, gdzie powinien stać pociąg do Wrocławia przedstawiono pośpieszny do Warszawy.

Dwie (!) panienki w okienku z napisem „Informacja” ze stoickim spokojem poinformowały mnie, że pociąg odwołano. Kiedy tłumaczyłem, że mam na ten pociąg wykupiony bilet sypany i nigdzie nie informowano o jego odwoła-

niu — odpowiedziały, że koleją nie musi publicznie informować pasażerów o takich przypadkach. Dlaczego zaś nie uwzględniono odwołania na tablicy informacyjnej? Tego nie wiedzą, bo to nie ich sprawa. One są od informowania, a nie zaklekania „czegoś tam” na tablicy. Od tego są inni pracownicy kolei. Ani zakłopotania, ani przeproszenia. Wyuczmem odęgiwanie się od „swojej firmy”.

Może pogodziłbym się z wycofaniem pociągu. Bo wiadomo — ostra zima, kłopoty pa-

ni — odpowiedziały, że koleją nie musi publicznie informować pasażerów o takich przypadkach. Dlaczego zaś nie uwzględniono odwołania na tablicy informacyjnej? Tego nie wiedzą, bo to nie ich sprawa. One są od informowania, a nie zaklekania „czegoś tam” na tablicy. Od tego są inni pracownicy kolei. Ani zakłopotania, ani przeproszenia. Wyuczmem odęgiwanie się od „swojej firmy”.

Może pogodziłbym się z wycofaniem pociągu. Bo wiadomo — ostra zima, kłopoty pa-

Troglodyci, informacja i ostra zima

W opinii suwalskiego ZOAPIS

Kto czeka ten traci!

★ Poważny wzrost obrotów ★ Własna działalność gospodarcza
★ Troska o zaopatrzenie i opinie klientów

Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi jest jednym z dwunastu zakładów suwalskiego WZGS. Zajmuje się on koordynacją zaopatrzenia większych placówek handlowych. Od operatywności zatrudnionych w nim ludzi zależy więc w znacznym stopniu ilość towarów w hurtowniach WZGS.

ZOAPIS prowadzi również własną działalność gospodarczą, tj. dostarcza towary do sklepów i gastronomii. W składzie: w Suwałkach, i okolicznych miejscowościach — Raczki, Przeróśl, Filipowice, Wiżajny, Sejnów, i Puńsk. W ubr. wartość sprzedanych produktów wyniosła ponad 2 mln zł w tym 927 mln stanowiły artykuły spożywcze. W stosunku do 1985 r. oznacza to ponad 46-proc. wzrost, co biorąc nawet pod uwagę wyższe ceny świadczy o poprawie zaopatrzenia.

— Poza importowaną kawą, solatyną, czekoladami i przyprawami, inne towary spożywcze znajdowały się stale w sprzedaży — mówi dyrektor ZOAPIS — Piotr Łukowski. Należy podkreślić, że podana wyżej wartość nie obejmuje

je napojów alkoholowych. W WZGS sprzedaje się ich bowiem coraz mniej. Nie oznacza to oczywiście gwałtownego spadku zainteresowania klientów trunkami, lecz jest po prostu efektem zmian. Polegały one na likwidacji sklepów i stoisk z alkoholem. Ich miejsce zajmowały takie same placówki w przedsięwzięciach hurtu spożywczego.

W ubr. towarów przemysłowych sprzedano za około 470 mln zł. Więcej niż w 1985 r. było wyrobów ze szkła i ceramiki, mebli i niektórych artykułów gospodarstwa domowego. Nie brakowało natomiast takich towarów jak papier, zaopatrzenie w artykuły papiernicze i sportowe.

Kłopotów przysporzyły pierwsze dni br. W najdroższych

— samochodach dostawczych przyjeżdżały do magazynów z kilkugodzinnym opóźnieniem; ograniczono ilość kursów. Zdecydowanie poważniejsze zagrożenie dla funkcjonowania wielkiego handlu stanowiło natomiast znaczne zmniejszenie ilości towarów dostarczanych z odległych części kraju. Konkretnie: humaki ten fakt — niskimi temperaturami. Magazyny zaczęły świecić pustkami. W takiej sytuacji ZOAPIS postanowił sam zadbać o swoje interesy. Wyśle samochody przywozić już makaron z Wrocławia, koncentraty spożywcze z Wodzisławia Śląskiego i Włocławka, wyroby cukiernicze ze stożecznego „Wedla”, pieczywo cukiernicze z Płońska.

— Namawiamy inne zakłady gospodarcze WZGS do śledzenia towarów w podobny sposób. Czas szybko mija. Należy liczyć się z silnymi mrozami również w lutym. W takim przypadku trudno spodziewać się zrealizowania przez przemysł umów kwartalnych tylko w ciągu jednego miesiąca (w marcu).

Jak znam życie, nawet kar nie uda się wyegzekwować, gdyż producenci zastanowią się z tym. Nie zapominajmy zresztą, że to nie my, ale klienci, tracimy. Nie wolno zatem rozkładać rąk. Kto czeka, ten traci — kwituje transportowe problemy Piotr Łukowski. I ma rację. Zarządność to warunek uzyskania dobrych wyników ekonomicznych i utrzymania dobrej opinii klientów.



Elementy do przyczep przygotowuje Antoni Patoka. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

„ODBUDOWA” rozbudowuje się

▲ Szafy sterownicze do ZSRR

▲ Kooperacja z krajowym przemysłem

Spółdzielnia Pracy Metalowców „Odbudowa” w Oryszu (woj. suwalskie) posiada blisko czterdziestoletnią tradycję. Dla odbiorcy krajowego produktu jest to artykuł z grupy 1001 drobiazgow, m.in. szufelki piaskowe, szufelki do węgla, blaszki do ciast i śmietniczek.

W kooperacji z łódzkimi Zakładami Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester” wytwarzane są szafy sterownicze. Od 1973 roku wysłała się je także do ZSRR. Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach — trzymuje stąd obudowy wentylatorów i skrzynki narzędziowe oraz wiele innych detali do „Starów”.

Wspólnie z miejscowym Przedsiębiorstwem Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej „Mepros”, produkuje dwukolorowe szafy do maszyn. W ubr. „Odbudowa” dostarczyła przede wszystkim szafy. W ubiegłym roku wartość produkcji wyniosła 132 mln złotych (plan roczny wykonany został w 102 proc.).

70-osobowa załoga w dalszym ciągu ma kłopoty z utrzymaniem potrzebnych ilości blach. Poprawiła się sytuacja z elektrodami i farbą piecową.

Pomimo tych bolączek spółdzielnia rozbudowuje się. W tym roku oddana zostanie do użytku hala produkcyjna o 600 m kwadr. powierzchni użytkowej przy ul. A. Mickiewicza.

W „Odbudowie” do związku zawodowego należy 90 proc. załogi. Przewodniczącym jest mistrz narzędziowni, Jan Dąbowski.

W zakładzie działa też trzydziestoosobowa podsekcja organizacyjna partii. W ubiegłym roku do partii przyjęło dwóch towarzyszy. Obowiązek sekretarza POP pełni Piotr Leńczyk. (Je)

Dziecko i służbie zdrowia

Różnorodną działalność placówek skupionych w Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług w Suwałkach znają niemal wszyscy, nieznają natomiast korzystających z ich ofert. Niewielu ludzi natomiast wie, że zrzeszenie ze składki swych członków ufundowało w ubr. książeczkę mieszkaniową z wkładem 80 tys. zł, dla wychowanki oieckiego Domu Dziecka — Dariusza Krystofa. Ten niedoświadczony prezent otrzymał on wraz z innymi upominkami pod choinkę.

Mając na uwadze potrzeby służby zdrowia, w minionym roku zrzeszenie przekazało na konto NFOZ 110 tys. zł. (Jm)

Suwalskie czeka na gości

Suwalszczyna i Mazury kojarzą się nam z wyjazdami z latem, kąpielą w jeziorach i żeglarswem. Tymczasem można tu równie przyjemnie spędzić zimowe wakacje.

Jak nas poinformowano w Wydziale Sportu, Kultury i Turystyki UW, w dniach 2—14 lutego z różnych stron kraju przyjeżdżają ok. 450 dzieci i młodzieży na zimowiska przygotowane przez Suwalsko-Mazurskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Wigry”. Najwięcej, bo 165 osób będzie wypożyczowało w domu wycieczkowym i kwaterach prywatnych w Oleku.

Po siedemdziesiąt osób przyjmą dom wycieczkowy w Góldapi i OSIR w Węgorzewie. Po sześćdziesiąt osób — zająz „Pod kasztanami” w Rynie i ośrodek w Pisanicy koło Elku.

Ceny skierowania kształtują się w granicach od 14,5 do 17,8 tys. zł.

W tej cenie, oprócz zakwaterowania i wyżywienia, mieści się też wypożyczenie prostego sprzętu sportowego jak łyżwy i sanki.

Warto wiedzieć, że w Suwalskim działają cztery zaplecze wycieczki narciarskiej — dwa na Pieniężnej Górze koło Góldapi oraz po jednym w Osinkach koło Suwałk i Białymoku. Z kolei w Piszku istnieje możliwość korzystania przez cały rok z krytego basenu kąpielowego.

E. PIETRUSZCZYK

SPORT

Laskarze rodem z Suwałk

Hokej na trawie, zespołowa gra sportowa, której celem jest wbić piłkę za pomocą laski hokejowej do bramki przeciwnika. Grają dwie 11-osobowe drużyny (z dwoma zawodnikami rezerwowymi) na boiskach trawiastych, ziemnych lub kortowych, o powierzchni 91,40 m x 55 m. Mecze składają się z dwóch części po 35 minut, między którymi jest 10 minut przerwy.

(Mała Encyklopedia Sportu)

Gra w piłkę przy użyciu lasek ma niezwykłą bogatą i ciekawą historię. Najpierw znana była w Persji a później także w starożytnym Egipcie i Grecji. Pierwsze przepisy gry hokeja na trawie sformułowano w 1875 r. w Anglii, a w rok później utworzono Związek Hokeja (Szkocja, Irlandia, Walia). W 1880 r. powstały pierwsze kluby na kontynencie europejskim, a w Polsce w 1907 r. Dział międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH) zrzesza ponad 60 krajów. W Polsce najliczniejszą ośrodkami są obecnie Poznań, Gnieźno i Śląsk.

Kiedy spodziewają się pierwszych sukcesów? Jak powiedział R. Twerdyk dopiero za cztery lata, kiedy chłopcy dojdą do wieku seniorów.

W dniach 13—14 lutego br. rozegrany zostanie w suwalskiej hali OSIR pierwszy turniej hokeja. Trenera tego zespołu, który w składzie ma z sześciu zawodników. W lutymowym turnieju wystąpią Start Gólcze (mistrz Polski młodzików), Start Gólcze (wicemistrz Śląska), Pomorzanin Toruń i Wigry Suwałki.

Czekamy z niecierpliwością na pierwszy chrzest młodych hokeistów z Suwałk. (Let)

Przed ostatnimi meczami

W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane ostatnie spotkania o wejście do II ligi w koszykówce mężczyzn. Sprawa pierwszego miejsca została już rozstrzygnięta. Zajmie je białostocki „Instal”, który tym samym wywalczył prawo gry w półfinalowym turnieju barazowym.

Oto aktualna tabela:	
1. Instal Białystok	21 pkt.
2. AZS PW W-wa	19
3. AZS AWF W-wa	19
4. Start W-wa	18
5. AZS Olsztyn	18
6. Mazur Pisz	12
7. Instal II	11

(dtk)

Zorza poszukuje Wołodyjowskich

Zbliżają się ferie szkolne. Młodzież będzie więc miała sporo wolnego czasu. Być może chłopcy ur. w latach 1974—75 zdecydują się na uprawianie szermierki. Wszyscy ci, którzy zechcą walczyć na planach mogą się zgłosić do sekcji łomżyńskiej Zorzy. Zapisy prowadzone będą przez całe ferie, codziennie od godz. 10 w sal SP 4 w Łomży przy ul. Kierzkowej.

magazynek sportowych nowinek

„Z TEKSTEM WILANDER”

Wkrótce w Szwecji ma się ukazać płyta z piosenkami, do których tekst napisał słynny tenorista szwedzki, autor m.in. muzyki do „Wiedźmiej”. Głównym bohaterem płyty jest Matus w programie telewizyjnym „Postawienie na siebie” do nich muzykę. Wyłoży to teksty tak „wieloznaczne”, że melodia niemal ułoyvia się sama! — powiedział kompozytor.

Matus Wilander, który w sprzedaży płyty ma zarządzić, przekazał na fundusz walki z narkomanią. Nie po raz pierwszy ten tenorista ofiarowuje pieniądze na cele charytatywne. Co roku uczestniczy on w turnieju w Irlandii, a co roku przekazuje na rzecz głodujących w Afryce.

HUTSEL RAZ JESZCZE

Sekretarz Belgijczy Uthil P. Katalist, Albert Rosensa, został oskarżony o niemyślne spowodowanie śmierci przez niedopełnienie obowiązków służbowych. Sprawa dotyczy tragicznych wydarzeń na stadionie Heysel w Brukseli w maju 1985 r.

A. Rosensa obarcza się odpowiedzialnością za mało skrupulatną kontrolę sprzedaży biletów na mecz finału Pucharu Europy 29 maja 1985 r. w Liverpoolu. Biletka między kibicami obu drużyn spowodowała śmierć 39 osób.

Jak wynika z informacji agencji, 38 kibiców Liverpoolu zostało zidentyfikowanych jako uczestnicy awantur i władze belgijskie, oskarżając ich o zabójstwo, domagają się ekstradycji.

ROSENSA jest pierwszym działaczem, który został postawiony w stan oskarżenia w wyniku tragedii na Heysel.

O CZYM MARZY PLATINI?

Michel Platini jest bardzo popularny wśród chińskich miłośników futbolu. W wywiadzie udzielonym z okazji chińskiego nowego roku, przypadającego 29 stycznia, gawiedzi sportowej „Xin-tu” francuski piłkarz powiedział m.in.:

„Nigdy nie byłem w waszym wspaniałym kraju, ale wiem, do czego jest wam bliskim. W Chinach jest jednym z moich marzeń i mam nadzieję, że uda mi się je zrealizować w najbliższym czasie”.

NIE CHCE POMOCY

Słynny amerykański aktor Sylvester Stallone był organizatorem ostatniej walki bokserkiej o mistrzostwo świata z udziałem Astora Pryora. Dział piśmienniczy Stallone nie może starać się mu pomóc. Chciał zapłacić za kurację od wywodu Pryora, otrzymał mu na wyjazd jako miejsce odpoczynku w Kalifornii. Wszyscy bez skutku, 31-letni eks-wielki bokser nie może wywrzucić się z narkotycznego nałogu.

PIERWSZY TRANSFER W POLSKIM BASEBALLU

W Uroczysku niepełna trzy lata lidze polskiego baseballu zanosi się na pierwszy transfer. O 62 jeden z dwóch grających w Polce cudzoziemców — Kolumbijski Arzujo Alvaro, do niedawna reprezentujący barwy Stali

Kutno, pragnie przenieść się do Górnika Boguszyca. Nie wiadomo ile Stal otrzyma za Kolumbijskiego, ale na pewno będzie to kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wynoszą stawkę za ligowego piłkarza czy hokeistę...

WOKÓŁ TRAS W CRANS MONTANA

Na trasach mistrzostw świata pojawił się tajemniczy „Jeździec w masce”. Zamaskowany narciarz nie kryje się jednak przed dziennikarzami i publicznością. Nazywa się Robert Erlacher, a występuje w masce, ponieważ niedawno, podczas zawodów Pucharu Świata, doznał zranienia kończyny górnej. Specjalnie skonstruowana maska umożliwia mu udział w mistrzostwach świata, zabezpieczając przed odnowieniem się kontuzji.

Michael Star przez trzy tygodnie nie pauzował po kontuzji

Michael Star przez trzy tygodnie nie pauzował po kontuzji, jaką doznał podczas pucharowego supergiganta w Garmisch-Partenkirchen. Włoch zwyciężył w biegu osiadczenia mistrzostw świata i zajął pierwsze miejsce. W tym samym czasie w mistrzostwach świata w Turynie, Michael zwyciężył w biegu osiadczenia mistrzostw świata i zajął pierwsze miejsce. W tym samym czasie w mistrzostwach świata w Turynie, Michael zwyciężył w biegu osiadczenia mistrzostw świata i zajął pierwsze miejsce.

PIEKARZ UCZULONY NA... TRAWIE

Jim McIlreese, napastnik angielskiego klubu Charlton z drugiego poziomu, miał kłopoty z dożywaniem. I po przeprowadzeniu dokładnych badań okazało się, że piłkarz uczulony jest na... trawę. Ma więc tylko jedno wyjście, a i to powołanie — przebieganie do Queens Park Rangers lub Luton, gdzie nawierzchnia boiska jest z syntetycznej trawy. Ale i tam przecież trzeba grać na wyjazdach.

TENISISTA BEZ PŁUCA

Kelly Evernden, nowozelandzki tenisista, który tak wysoko awansował podczas zakończonych niedawno międzynarodowych mistrzostw Australii, uważa się za człowieka z jednego z najbardziej wytrzymałych graczy świata. Nie sposób go na kortach zwyciężyć. Jest też tytanem pracy. Trenuje kilka godzin dziennie, a oprócz tego zawsze jest do dyspozycji. Gdy ktoś z asów potrzebuje sparringpartnera, i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Evernden kilka lat temu w wypadku samochodowym stracił płuco.

Karać—tak, ale sprawiedliwie

W AUGUSTOWIE odbyła się doroczna narada prokuratorów z woj. suwalskiego poświęcona ocenie zwalczania i zapobiegania przestępczości w roku ubiegłym. Prokurator wojewódzki — JERZY SZYMANIK podkreślił, że w r. 1986 nastąpił wzrost ilości stwierdzonych przestępstw o 0,3 proc., a czynów o charakterze kryminalnym o 3 proc. Jednocześnie nastąpił spadek o 8,7 proc. przestępczości o charakterze gospodarczym.

Czynnikami kryminalnymi są nadal alkoholizm, pałoczyństwo, niewłaściwy dobór kadr na stanowiska związane z materializacją.

ZUKOSA

Drzewa umierają stojąc...

W Elku utarł się zwyczaj, że wszelkie informacje są wywieszone na drzewach, słupach. Tapetują się nimi przystanki autobusowe komunikacji miejskiej, co np. w Białymstoku grozi surowymi konsekwencjami.

W Elku nikt nie wyciąga konsekwencji w stosunku do osób szpecących miasto. Nie kara się również tych, którzy wbijają gwóźdź w drzewa, nawet te, szczególnie ulubione przez „klepsydry” — u zbiegu ulic: Armii Czerwonej i Szopena, niedaleko od siedziby RUSW.

Władze miasta nie tylko tolerują ten zwyczaj w ogólnym i informowaniu, nawet przekazują wiadomości.

Od lat nie ma mądrych, abyż, że są w mieście potrzebne tablice ogłoszeń. Takie od długiego czasu nie pomyślano o poprawie estetyki Elku, informowaniu przyjezdnych. W kilku punktach strażą brzydkie tablice, pozostałości po wizytach teatru. Nie ma planu miasta, który przy dworcach jest konieczny. W tej sprawie do miasta nie ma żadnej — wyłączone tablice RSO „Pismo” — informacja.

Wkrótce minie zimowy czas, który jest to właściwa pora dla gospodarstwa miasta, aby zastanowili się i już dzisiaj podjęli stosowne działania. (nie)

Wolanie o gips z Elku!

Ślisko na chodnikach

— Od początku tej zimy tylko jeden raz (!) były posypane piaskiem ulice w grodzie nad Jeziorem Elkim. I na tym się skończyło. Obecnie na chodnikach są ślizgawki. Chodzenie po nich jest wielkim ryzykiem — poinformował nas Igor Bucza.

— Z tego powodu elektrycy chirurgom już zaczyna brakować gipsu. Ponieważ interwencje w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie odnozą skutku, czynnik „GW” telefonował do nas. (cis)

OD SOBOTY DO SOBOTY

ŁOMŻYŃSKIE

WDK w ŁOMŻY. Poniedziałek (11 lutego), godz. 17 — otwarcie wystawy tkanin kół tkackich datujących przy WDK. Wtorek (12 lutego), godz. 15 — spotkanie w klubie seniora. Środa (13 lutego), godz. 12 — spotkanie „Dni otwartej pracy”. Wtorek (12 lutego), godz. 14 — koncert. Środa (13 lutego), godz. 15 — koncert.

MGDK w KOLNIE. Dzisiaj (11 lutego), godz. 15 — turniej szachowy. Godz. 18 — dyskusja. Poniedziałek (12 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Wtorek (13 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Środa (14 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Czwartek (15 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Piątek (16 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Sobota (17 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Niedziela (18 lutego), godz. 15 — plebiscyt.

WYSTAWA pejzażu

W łomżyńskim Biurze Wystaw Artystycznych czynna jest wystawa fotograficzna „Krajobrazy” z lat 1955—85. Jej autor, światowej sławy fotografik, założyciel kieleckiego zespołu krajobrazu — Paweł Piersiński prezentuje pięć tematów, w tym portret Ziemi Kieleckiej i grodzisko prasłowiańskie w starej Łomży. Wystawa powinna zainteresować w szczególności miłośników sztuki i fotografii. (Jb)

MGDK w ZAMBROWIE. Dzisiaj (11 lutego), godz. 15 — turniej szachowy. Godz. 18 — dyskusja. Poniedziałek (12 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Wtorek (13 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Środa (14 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Czwartek (15 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Piątek (16 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Sobota (17 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Niedziela (18 lutego), godz. 15 — plebiscyt.

MGDK w ZAMBROWIE. Dzisiaj (11 lutego), godz. 15 — turniej szachowy. Godz. 18 — dyskusja. Poniedziałek (12 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Wtorek (13 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Środa (14 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Czwartek (15 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Piątek (16 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Sobota (17 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Niedziela (18 lutego), godz. 15 — plebiscyt.

MGDK w KOLNIE. Dzisiaj (11 lutego), godz. 15 — turniej szachowy. Godz. 18 — dyskusja. Poniedziałek (12 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Wtorek (13 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Środa (14 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Czwartek (15 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Piątek (16 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Sobota (17 lutego), godz. 15 — plebiscyt. Niedziela (18 lutego), godz. 15 — plebiscyt.

WYSTAWA pejzażu

W łomżyńskim Biurze Wystaw Artystycznych czynna jest wystawa fotograficzna „Krajobrazy” z lat 1955—85. Jej autor, światowej sławy fotografik, założyciel kieleckiego zespołu krajobrazu — Paweł Piersiński prezentuje pięć tematów, w tym portret Ziemi Kieleckiej i grodzisko prasłowiańskie w starej Łomży. Wystawa powinna zainteresować w szczególności miłośników sztuki i fotografii. (Jb)

Dom pod dobrą gwiazdą (2)

Jedną z form opieki nad dziećmi są rodziny zastępcze. W Suwałkach na początku ubr. było ich 284. Sprawowały pieczę nad 391 dziećmi. Ponad 70 proc. z nich wychowywało się wcześniej w rodzinach naczynionych piętnem patologii społecznej.

Ok. 90 proc. rodzin zastępczych jest sponsorowanych z dzieckiem. Najczęściej są to babki lub dziadkowie. Emerytury i renty będące źródłem utrzymania nie zawsze wystarczają na pełne zaspokojenie potrzeb. Pewnym wsparciem jest stały, choć niezbyt wysoki, zasiłek oraz możliwość korzystania z bezpłatnego żłobka, przedszkola; dzieciom finansuje się dożywienie (głównie z funduszu przeciwalkoholowego), płaci stypendia.

W tym kontekście szczególnie wymowne mają słowa francuskiego pedagoga profesora Soule: „Zadem dom dziecka nie spowoduje tyle i tak poważnych urazów w emocjonalnej sferze osobowości dziecka, jak to może uczynić zła rodzina zastępcza, bo nigdy nie uczucie stosunek dziecka do instytucji, która go wychowuje, nie jest tak żywy, gorący, intymny, jak to ma miejsce w rodzinie własnej, ale również zastępczej”.

Kierownik Ośrodka Adopcyjno-Opiekunczego suwalskiego TPD — Janina Borowa: — Uważam, że należy określić górną granicę wieku rodziców zastępczych. Pozwoliłoby to na prawidłowe wypełnienie obowiązków do chwili osiągnięcia pełnoletności przez wychowanka. Powinni oni także odpowiadać ostrzejszym kryteriom materialnym. Chodzi o to, aby środki otrzymywane od państwa były tylko częściowym źródłem utrzymania dziecka.

Poza tym sądzę, że główny nacisk trzeba położyć na tworzenie obcych rodzin zastępczych.

Niepopularne w Suwałkach są natomiast rodzinne domy dziecka. Jeden taki dom udało się utworzyć w 1978 r. Niestety, skończył się na tym jednym.

J. NOWAKOWSKI

Dziadek na zastępstwie

W 1985 r. Wojewódzki Fundusz Przeciwalcoholowy wyniósł ok. 33,4 mln zł. Ponad 55 proc. wykorzystano na różnorodną pomoc rodzinie.

Sytuację materialną rodzin zastępczych mogłaby zmienić alimentacja rodziców biologicznych. Wyroki sądowe tylko na 35 proc. z nich należały obowiązek takich świadczeń. Połowa z tej liczby nie wypełnia zobowiązań.

Rodziny zastępcze w miarę możliwości starają się zapewnić przyszłość dzieci pod względem materialnym. Ponad 70 proc. wychowankom załatżono książeczki mieszkaniowe lub oszczędnościowe. 25 książeczek ufundowały TPD, SKP, PKPS i Starostwyzysne Pomocy Mieszkaniowej dla Sierot.

Niemalym problemem jest wiek i wykształcenie opiekunów zastępczych. Więcej niż połowa to ludzie liczący 50—70 lat. 23 proc. nie posiada pełnego wykształcenia podstawowego; zdarzają się również analfabeci. Dlatego bywa, że nie są oni w stanie nie tylko zrehabilitować braku naturalnych rodzin, ale i nie mogą zapewnić dzieciom odpowiedniego wychowania. (cis)

kraju Ogłoszenia do „Gazety Wschodniocennej” przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuski 32, tel. 57-26 i 30-09). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSF „Prasa-Książka-Ruch” na gsi – urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadzący numer – Bohdan Bryniewiecki. Redaktor dyżurny – Stanisław Fiedorowicz. PISSN 6137.2422 Nr indeksu 35013 W-1

Dzielnik PZPR, Redakcja Kolegium, Redaktor naczelny - Mieczysław Chajda, Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefon: centrala 232-41 - łączą wszystkie działy redakcji, Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-77, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreportery 253-03. Redakcja nocna: 755-281, 752-811. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, 232-41; Suwałki, ul. Kosciuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyryktor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5918-4068. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Wpływoskiej” przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kosciuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na promarkety przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” na posł. - orzedy pocztowe i doręczyciele.

Redakcyjny numer - Bohdan Kryniewicki
Redaktor dziurny - Stanisław Fiedorowicz

PISSN 0137-4242 Nr indeksu 35013

W-1



Madonna zdezonizowana?

Być może już w najbliższym czasie amerykańska królowa rocka, Madonna, zostanie zdezonizowana i to przez swoją młodszą siostrę, Paulę Cleccone. Paula niemal dokładnie kopiuje drogę do sukcesu, wytyczoną kilka lat temu przez sławną siostrę. Jak na razie jest wzięta nowojorską modelką, próbuje też śpiewać i pisać piosenki. Fałszywie twierdzi, iż próby te są wielce obiecujące. (Om)

Chciałabym, lecz się boję...

Wzrastający odsetek amerykańskich kobiet aprobujących seks pozamążański, jednak większość z nich obawia się przeniesienia drogi seksualnej chorób. Ankieta zorganizowana przez „Glamour Magazine” wykazała również, że tylko 14 proc. kobiet niezamężnych obawia się samotności. Większość ankietowanych docenia

wagę związku małżeńskiego, zaś 76 proc. akceptuje posiadanie dzieci przez kobiety niezamężne. Na pytanie dotyczące postępowania emancypacji kobiet większość respondentek stwierdziła, że uważają się za traktowane na równi z mężczyznami tylko w dziedzinie dostępu do nauki. (P)

Współcześni wygnanci na Św. Helene

W W. Brytanii zachowała się usługa z XIX w. upamiętniająca brytyjski rząd do skazywania na wygnanie na wyspę Św. Heleny agitatorów i przeciwników politycznych rodzimych, jak również pochodzących z krajów zaprzyjaźnionych. I tak np. w latach 50-tych na żądanie Bahreinu deportowano trzech obywateli tego kraju na wyspę, której nazwa jest nie-

rozłącznie związana z osobą Napoleona. (P)



W TELEWIZJI



W NIEDZIELĘ, 1 LUTEGO w programie „Legendy filmu” — Alain Delon (na zdjęciu). CAF—EFE



W CZWARTEK, 5 LUTEGO w kinie studyjnym „Dziś i jutro” film „Powrót do domu” z udziałem Jane Fonda (na zdjęciu). CAF—Unifaj



W PIĄTEK, 6 LUTEGO w programie „Losy” spotkanie z BERNARDEM ŁADYSEM (artyści na zdjęciu). CAF—Edmund Uchymiak



6 LUTEGO w programie „Noc w Operze” spotkanie z HALINĄ FRACKOWIAK (na zdjęciu). CAF—Z. Matuszewski

Mniej więcej autentyczne

Red. Zygmunt Szella w rządowym dzienniku „Rzeczpospolita” przypuścił odważny atak na ZUS, pograżony w biurokrację. Jego zdaniem, gdyby udało się zrezygnować z licznych, zbędnych formularzy, można by zaoszczędzić mnóstwo papieru i zwiększyć nakład książek Aleksandra Krawczuka. A dzięki temu „profesorowi” co nieco by kapnęło do skromniutkiej pensji ministerialnej.

Od dawna wiemy, że nie ma czego zazdrościć ministrom. Zwłaszcza ich pensję.

Znakomity aktor Gustaw Holoubek po długoletniej przerwie znów występuje na łamach partyjnej prasy. Niedawno udzielił wywiadu Ewie Gil — Kolańskiewicz, z wrocławskiej „Gazety Robotniczej”. Oto co powiedział:

„Napisałem książeczkę poświęconą pewnym dywagacjom na temat ambicji kodyfikacji zawodowej aktorów — tak bym to określił”.

W „Słowniku wyrazów obcych”, PWN, Warszawa 1981 r. jest następująca definicja wyrazu dywagacja: „(łac. dywago — bląkam się) mówienie lub pisanie bezładne, rozrzucone, odbiegające od tematu”.

Taka zapowiedź nie wróży książce sukcesu.

Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych mniej więcej rok temu wydał książkę pt. „Kryzys gospodarki polskiej”. Długo była na półkach księgarskich, aż wreszcie zdecydowano się przekazać na przedział pięć tysięcy egzemplarzy.

Potwierdza to — jak się zdaje — też, iż wychodził z kryzysu ekonomicznego.

W Suwałkach „Krajobraz” piórem wytrawnego publicysty, Henryka Kłosa, opisał doświadczenia kierowników oraz mechaników z ciężkiego „Transolu”. W tej firmie, aby ograniczyć „przebiegi” paliwa, do oleju napędowego „zaczęto dodawać barwnik, który na trwale wyłuskał baki”.

Powstał jednak dyktando, czy w tej sytuacji nie będzie „łatwiej” już i baki, i paliwo. Zawsze znaleźć się mogą poszukiwacze szlachetnego kruszcza...

Polskie Koleje Państwowe uchodzą za europejską potęgę. Według statystyk białej wszelkie rekordy przewozu towarów. I nie dziwnego. Dyrektor sokólskiego „Spomaznu” poinformował nas, że od dawna prowadzi nieustanne utarczki z kolejarzami, którzy bezwzględnie żądają wypłaty dodatków, a nie tylko podwyżek.

Fabryka wysłała na przykład pięć ton wazacek kabiny do ciagników, wypielając nimi cały wagon. PKP do swoich kwitów wpisuje 40 ton, bo tyle przepisu wynosi jego ładowność.

Na protesty odpowiada, że groźbą niepodstawienia wagonów.

Różnica tak dalej, a niebawem PKP osiągnie światowy rekord przewozów. Nie ma darmo mówić się: Kto ma w głowie olej, ten idzie na kole...

Wypadek przy pracy w SWN

W lokalu Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszego w Simunach (woj. białostockie) doszło do nader przykrego wypadku przy pracy. Obywatel Cyprian Drzewko, merytoryczny pracownik SWN, kiedy tak sobie siedział, szeroko rozparty za biurkiem, czując w każdym mięśniu siłę władzy organizacyjnej, nagle spadł na podłogę. Krzesło, po prostu, jak najbardziej rozpadło się na kawałki. Inaczej mówiąc — w drebież.

Natychmiast wezwano społecznego inspektora pracy — Nikodema Stefanowicza, byłego działacza młodzieżowego, lat 42. Ten, z miejsca powołał specjalną komisję badawczą w składzie: Błażej Arbuski, Eustachy Gesiewicz, Antoni Pstrokoński i Sławomir Chałupkowski. Sprządkła ona protokół powypadkowy, w którym całą winę za bolesny incydent zważono na przypadek losu. Nikodem Stefanowicz na zakończenie wyłożonych obrad komisji — rozważniwie stwierdził:

— Taka jest prawda na dzień dzisiejszy: w ruchu młodzieżowym były kiedyś lepsze stolki.

Myśli nieprecyzyjne

„Do najbardziej popularnych duchów naszej rzeczywistości należą: duch reformy, straszacy w zakładach pracy, duch przemiany, oraz bliżej nie zidentyfikowany, lecz wszechobecny duch czasów”.

„minione siedem lat nie spłynęło po nikim w Polsce, jak woda po psie”.

„A ja polityki nienawidzę jak psa, jak zdechłego psa”.

(Jan Nowicki, w „Krajobrazie”).

„ostatnio na giełdzie załatwiający nawet węgorszczyznę na znaczeniu — nie bierz”.

(Henryk Kłosa, w „Krajobrazie”).

Jak obejść się bez doktora?

„Pracuj miedzi, mało głowa, strzeż się gwałtownych namietności, zachowuj mierność w jedzeniu i pić; pij wiele wód, gdy się uczujesz być słabym i zachowuj dietę, a do samej śmierci bez doktora się obejdziesz”.

(z organu Ligi Kobiet Polskich „Zwierciadło”).

EWA Z AUGUSTOWA

Rozumiem trudną sytuację, ale — dlaczego musiało do niej dojść? Jeśli już wynajęliście pokój, to dlaczego taki, w którym nie można mieszkać? Zastanawia bezstronna młodość rodziców, granicząca z brakiem elementarnej odpowiedzialności. Napisałem podania o mieszkanie, nie gwarantuję szybkiego otrzymania go. Bądźmy realni. Trzeba się liczyć z konsekwencjami.

Pani Ewo, zanim znajdziesz inny pokój, próbujcie różnymi sposobami ocieplić ten, w którym mieszkacie. Do tego jest też zobowiązany właściciel wynajmujący pokój. A na pomoc bliższych czy zakładu pracy — nie ma nadziei. Czyżby? Powtarzam jednak — najbardziej musicie liczyć na siebie!

Wracam się o pomoc i radę. Z mężem i trójką małych.

(bzm)

Shukam męża

Zdenerwowałam się czytając list z „Pocztą Natalii” zatytułowany „Shukam żony”. Spowszechniał już chyba prawy temat o braku żon dla rolników. Jestem żoną dla rolników i sama, a także kilka

Natalia

Waliza nie do ukradzenia

„Reminder” jest nazwą systemu alarmowego złożonego z dwóch elementów: nadajnika znajdującego się w kieszeni posiadacza walizki i odbiornika umiejscowionego w walizce, torbie lub nawet kieszeni dziecka, którym się chcemy opiekować. System zaczyna działać w momencie oddalenia się strzeżonego przedmiotu lub osoby, na odległość 5 metrów. Aparat odbiorczy zainstalowany w walizce lub kieszeni strzeżonej osoby zaczyna wtedy wydawać dźwięki beep-beep, co oczywiście zwraca uwagę, zwłaszcza policji. Złodzieje są tu bez szans, przynajmniej jak na razie. (Om)

Koncerty supergwiazd

Koncerty supergwiazd są w dalszym ciągu bardzo modne. Jeden z nich odbył się ostatnio w Paryżu. Uczestnikami wielkiego show byli: Huey Lewis, Bruce Springsteen i Bob Geldof.

Geldof trafił do Francji przy okazji promocji swojego nowego singla oraz autobiorograficznej książki, natomiast Springsteen, nazywany w Stanach Zjednoczonych „bossem”, był w odwiedzinach u żony, grającej aktualnie w filmie „Środki kłamstwa”, którego reżyserem jest Inna znakomitość z aktorskiego świata, Natalie Belon. (Om)

Miliony za obraz

W ostatnim dziesięcioleciu najwyższą cenę na aukcji otrzymał obraz Francisco de Goyi „Lot czarownicy”. Liczyła miała miejsce w Hiszpanii. Pierwszą cenę podała słynna brytyjska galeria i firma aukcyjna Sotheby. Ofertowało 220 tys. dolarów. Ostatecznie sławne płótno średnich rozmiarów sprzedano za 510 tys. dolarów. W pewnych kołach spekulowano o możliwości interwencji państwa w celu skierowania dzieła do znanego muzeum Prado w Madrycie. Cud Goyi przeszedł jednak w prywatne ręce. Krąży plotki, że obraz należy do aktualnie do szwajcarskiego kolekcjonera. Wyrzucił malowidła z Hiszpanii na stałe byłby jednak nielegalny. Cała sprawa pozostaje na razie wielką niewiadomą. (Om)

Tylko dla domoty...

Diennikarze i interesanci udają się na rozmowę z prezydentem Filipin, panią Corazon Aquino, kontrolowani są przez specjalnie wyznaczonego strażnika, do którego obowiązkiem należy nie wpuszczać osób wydziałających niezbyt przyjemny zapach. (Om)

Zjedli 2 kg szarańczy

W ramach walki ze szkodnikami roślin, pewnej wiosce w Tajlandii zorganizowano konkurs konsumpcji upieczonych szarańczy. Zwycięzcy okazali się dwaj studenci, z których każdy zjadł 1 kilogram owadów w rekordowym czasie 6 minut. (P)

Redakcja kandydat na mistrza SZACHY

W ubiegłym roku emocjonowaliśmy się przede wszystkim meczem o mistrzostwo świata pomiędzy Anatolijem Karpowem a G. i Kasperowem. Ten pojedynek przesłonił nam piękny jubileusz jakim było 100-lecie oficjalnych pojedynków o szachową koronę. Wydaje się, że jest to dobra okazja do przypomnienia, na poważnie i w anegdotyce, wszystkich championów świata.

Listę 13 mistrzów rozpoczyna „obywatel świata”, urodzony 14 maja 1836 r. w Pradze WILHELM STEINITZ. Naukę szachów w szachy ołecie. Kupiec Józef Salomon. Wymarzył on dla syna zawód inżyniera i w tym też celu wysłał Wilhelma na studia do Wiednia. Tutaj Wilhelm studiował i o wolnych chwilach grał w szachy na placu z bogatymi mierzaniemi w kawiarni „Rehnbau”. Wkrótce nie miał sobie równych.

W 1862 r. Steinitz wziął udział w międzynarodowym turnieju w Londynie. Zajął 6 miejsce i postanowił zostać zawodowcem. W tym czasie pokonał towarzyskim meczu Andersena, a sześć lat później Zukertorta. Przeniósł się na stałe do Stanów Zjednoczonych skąd rozpoczął Zukertortem pertraktacje na temat rozegrania oficjalnego meczu o mistrzostwo świata. Oba wpłacili na fundusz meczowy po 2 tys. dolarów i w styczniu 1886 r. usiedli przy szachownicach. Grał w Nowym Jorku, St. Louis i Nowym Orleansie. 28 MARCA 1886 r. ostatecznym zwycięzcą, przy stanie 12,5:7,5, Wilhelm Steinitz został ogłoszony pierwszym szachowym mistrzem świata. Ten tytuł obronił jeszcze w meczach z Chigorinem i Gunsbergiem. A w 1894 r. zdezonizował go Laszlo.

Porażka ta nie zakończyła szachowej kariery Steinitza. Starował nawet w 1899 r. w turnieju w Londynie. Jednak kilka miesięcy później poważnie zachorował i 12 sierpnia 1900 r. w zapomnieniu zmarł w Nowym Jorku.

Jak już wspomnieliśmy Steinitz lubił grać w szachy na pierwszym. O jednym z takich spotkań opowiada w swej książce W. Litmanowicz.

Steinitz ogrywał w kawiarni przeciwnika, któremu pomagał kolega. Pomoc ta polegała na kopnięciu przeciwnika pod stołem, gdy chciał on wykonać słaby ruch. Steinitz rozsyłował te „gre” ale nie przeszkadzało w jej prowadzeniu. Jednakże w jednej z partii był na meczu niezdolny. Wystraszony tylko, aby rywal wykonał słaby ruch, wstał i oświadczył, że nie gra, a o to kilka godzin później rywal wygrał, a Steinitz, za każdym razem cofa się

do przodu. (P)

Steinitz ogrywał w kawiarni przeciwnika, któremu pomagał kolega. Pomoc ta polegała na kopnięciu przeciwnika pod stołem, gdy chciał on wykonać słaby ruch. Steinitz rozsyłował te „gre” ale nie przeszkadzało w jej prowadzeniu. Jednakże w jednej z partii był na meczu niezdolny. Wystraszony tylko, aby rywal wykonał słaby ruch, wstał i oświadczył, że nie gra, a o to kilka godzin później rywal wygrał, a Steinitz, za każdym razem cofa się

do przodu. (P)

Steinitz ogrywał w kawiarni przeciwnika, któremu pomagał kolega. Pomoc ta polegała na kopnięciu przeciwnika pod stołem, gdy chciał on wykonać słaby ruch. Steinitz rozsyłował te „gre” ale nie przeszkadzało w jej prowadzeniu. Jednakże w jednej z partii był na meczu niezdolny. Wystraszony tylko, aby rywal wykonał słaby ruch, wstał i oświadczył, że nie gra, a o to kilka godzin później rywal wygrał, a Steinitz, za każdym razem cofa się

do przodu. (P)

Steinitz ogrywał w kawiarni przeciwnika, któremu pomagał kolega. Pomoc ta polegała na kopnięciu przeciwnika pod stołem, gdy chciał on wykonać słaby ruch. Steinitz rozsyłował te „gre” ale nie przeszkadzało w jej prowadzeniu. Jednakże w jednej z partii był na meczu niezdolny. Wystraszony tylko, aby rywal wykonał słaby ruch, wstał i oświadczył, że nie gra, a o to kilka godzin później rywal wygrał, a Steinitz, za każdym razem cofa się

do przodu. (P)

Steinitz ogrywał w kawiarni przeciwnika, któremu pomagał kolega. Pomoc ta polegała na kopnięciu przeciwnika pod stołem, gdy chciał on wykonać słaby ruch. Steinitz rozsyłował te „gre” ale nie przeszkadzało w jej prowadzeniu. Jednakże w jednej z partii był na meczu niezdolny. Wystraszony tylko, aby rywal wykonał słaby ruch, wstał i oświadczył, że nie gra, a o to kilka godzin później rywal wygrał, a Steinitz, za każdym razem cofa się

do przodu. (P)

Steinitz ogrywał w kawiarni przeciwnika, któremu pomagał kolega. Pomoc ta polegała na kopnięciu przeciwnika pod stołem, gdy chciał on wykonać słaby ruch. Steinitz rozsyłował te „gre” ale nie przeszkadzało w jej prowadzeniu. Jednakże w jednej z partii był na meczu niezdolny. Wystraszony tylko, aby rywal wykonał słaby ruch, wstał i oświadczył, że nie gra, a o to kilka godzin później rywal wygrał, a Steinitz, za każdym razem cofa się

do przodu. (P)

CIEKAWY

Gospodyni w Kopenhadze znalazła w kupionym na ołbiad bejszkiwie część igły do zastawy. Jak się okazało, wóz z kłosem pochodził bejszki, otrzymał przed ubojem upokajający zastawę, zaś bejszkiwiarz laboratoryjnie pozostawił igłę w mięsie.

Jak pisał duński dziennik „Dagbladet”, w noc syl-

westrową do miejscowego szpitala przewieziono parę młodych ludzi związanych namietnym pocatunkiem, które miały kres położyć dopiero interwencja lekarza. „Wieczny pocatunek” spowodowany został szczeniakiem się aparatury korekcyjnej użębienia, noszonej przez młodą parę.

Młoda mieszkanka Fort Worth w stanie Teksas (USA) usiłowała zastrzelić swego przyjaciela za to tylko, że nie ofiarował jej żadnego prezentu na Gwiazdkę, co więcej — wyraził niezadowolnienie z wręczanego mu upominku w postaci kompletu do golienia.

Ludność niewielkiej wioski na Jawie przez szereg tygodni terrorizowana była przez tygrysa, który zagryzał pracowników plantacji kawy i zwierząt domowych, w tym 24 koz, setek kur oraz licznych psów. (P)



KRZYŻÓWKA

PO OBWODZIE: 1) stan w USA, 6) kojarzy małżeństwa, 11) rozbitka, 12) dziecko, 13) jeden z wyrazów „szczytów wulkanicznych” w Andach Peruwiańskich, 21) miasto w Japonii, na wyspie Honshu (w pobliżu wydobywa rudy miedzi), 22) stopień służbowy w hierarchii wojskowej, 23) jaskółce albo angielskie, 24) kojarzy się z Aladynem, 25) miasto w pld. Maroku, zniszczone w 1960 r. w wyniku trzęsienia ziemi, 27) krzyż, 28) pstryknięcie palcami, 30) pęk pierze zdobici fryzury lub narysowania głowy kobiet w końcu XVIII w., 31) rodzaj lokomotywy, 33) wierszowana rozrywka umysłowa, 36) nie biała i nie Murzynka, 38) ośrodek wydobywa węgla w Podmoskiewskim Zagłębiu Węglowym, 41) stosunek wymierny walut, 42) rewolucyjny demokrat rosyjski, współwładca „Kołokoła”, 43) nowy wyznawca jakiegoś ideału, 44) najdłuższy punkt południowej wyspy, 45) przystanek do polaryzowania światła, 46) jest dzwignia handlu, 47) pejzaż, 48) sformułował IV zasadę termodynamiki, 49) środek do odkażania pomieszczeń, 50) coś z szaradziarskich „drobiazgów”, 51) członek rady narodowej, 52) nakrycie na łóżko.

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali poprawne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zamieścić: „Krzyżówka” i numeru 26.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI Z NUMERU 20

POZIOMO: 1) kłosa, 6) para, 11) żółć, 12) dziecko, 13) szczyt, 21) Japonia, 22) stopień, 23) jaskółce, 24) kojarzy się z Aladynem, 25) marokański, 27) krzyż, 28) pstryknięcie palcami, 30) pęk pierze, 31) lokomotywa, 33) wierszowana rozrywka, 36) nie biała i nie Murzynka, 38) ośrodek wydobywa węgla, 41) stosunek wymierny walut, 42) rewolucyjny demokrat rosyjski, 43) nowy wyznawca jakiegoś ideału, 44) najdłuższy punkt południowej wyspy, 45) przystanek do polaryzowania światła, 46) jest dzwignia handlu, 47) pejzaż, 48) sformułował IV zasadę termodynamiki, 49) środek do odkażania pomieszczeń, 50) coś z szaradziarskich „drobiazgów”, 51) członek rady narodowej, 52) nakrycie na łóżko.

WERTYKALNIE: 1) żółć, 6) para, 11) żółć, 12) dziecko, 13) szczyt, 21) Japonia, 22) stopień, 23) jaskółce, 24) kojarzy się z Aladynem, 25) marokański, 27) krzyż, 28) pstryknięcie palcami, 30) pęk pierze, 31) lokomotywa, 33) wierszowana rozrywka, 36) nie biała i nie Murzynka, 38) ośrodek wydobywa węgla, 41) stosunek wymierny walut, 42) rewolucyjny demokrat rosyjski, 43) nowy wyznawca jakiegoś ideału, 44) najdłuższy punkt południowej wyspy, 45) przystanek do polaryzowania światła, 46) jest dzwignia handlu, 47) pejzaż, 48) sformułował IV zasadę termodynamiki, 49) środek do odkażania pomieszczeń, 50) coś z szaradziarskich „drobiazgów”, 51) członek rady narodowej, 52) nakrycie na łóżko.

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali poprawne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zamieścić: „Krzyżówka” i numeru 26.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI Z NUMERU 20

POZIOMO: 1) kłosa, 6) para, 11) żółć, 12) dziecko, 13) szczyt, 21) Japonia, 22) stopień, 23) jaskółce, 24) kojarzy się z Aladynem, 25) marokański, 27) krzyż, 28) pstryknięcie palcami, 30) pęk pierze, 31) lokomotywa, 33) wierszowana rozrywka, 36) nie biała i nie Murzynka, 38) ośrodek wydobywa węgla, 41) stosunek wymierny walut, 42) rewolucyjny demokrat rosyjski, 43) nowy wyznawca jakiegoś ideału, 44) najdłuższy punkt południowej wyspy, 45) przystanek do polaryzowania światła, 46) jest dzwignia handlu, 47) pejzaż, 48) sformułował IV zasadę termodynamiki, 49) środek do odkażania pomieszczeń, 50) coś z szaradziarskich „drobiazgów”, 51) członek rady narodowej, 52) nakrycie na łóżko.

WERTYKALNIE: 1) żółć, 6) para, 11) żółć, 12) dziecko, 13) szczyt, 21) Japonia, 22) stopień, 23) jaskółce, 24) kojarzy się z Aladynem, 25) marokański, 27) krzyż, 28) pstryknięcie palcami, 30) pęk pierze, 31) lokomotywa, 33) wierszowana rozrywka, 36) nie biała i nie Murzynka, 38) ośrodek wydobywa węgla, 41) stosunek wymierny walut, 42) rewolucyjny demokrat rosyjski, 43) nowy wyznawca jakiegoś ideału, 44) najdłuższy punkt południowej wyspy, 45) przystanek do polaryzowania światła, 46) jest dzwignia handlu, 47) pejzaż, 48) sformułował IV zasadę termodynamiki, 49) środek do odkażania pomieszczeń, 50) coś z szaradziarskich „drobiazgów”, 51) członek rady narodowej, 52) nakrycie na łóżko.

Tak krawiec kraje...

Wprost przeciwnie, powierzono mi bardzo odpowiedzialną funkcję. Teraz to ja udzielam rad innym na boisku. To, że gram jako libero nie jest rewolucją. W poprzednim sezonie, kiedy grałem jako libero, zdobyłem 10 goli. W tym sezonie zdobyłem 11 goli. W poprzednim sezonie, kiedy grałem jako libero, zdobyłem 10 goli. W tym sezonie zdobyłem 11 goli.